Nr 217. Dnia 8 sierpnia. Niedziela. Dnia 27 lipca (8 sierpnia) 1886 r.

CENA KURJERA:

Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, zwyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Cyrjaka, Larga i Smarag.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 29.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 45 w.	Czwartek: Klary Panny.
Poniedziałek: Romana Męcz.	Zachód „ „ 7 „ 41.	Zachód „ „ 11 „ 59 r.	Piątek: Hipolita i Kassyana Męcz.
Wtorek: Wawrzyńca Męcz.	Długość dnia godzin 15 „ 16.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2	† Sobota: Euzebiusza Wyzn.
Środa: Zuzanny i Dygny PP.	Ubyło „ „ 1 „ 27.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.	Niedziela: **Wnie. N. M. Panny.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Niezamyśla; jutro Borysa i Chleba.

Nabożeństwa: W kościołach: Panny Marji na Nowem-Mieście i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze nabożeństwa odpustowe z powodu niedzieli pomiędzy oktawą uroczystości Przemienienia Pańskiego; w kościele św. Jacka przy ulicy Freta nabożeństwo odpustowe ku czci św. Dominika.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia krześlarzy. (Mieszkanie starszego—godz. 5 po południu.)—Sesja wyborcza członków bractwa św. Jacka. (Zakrystja kościoła św. Jacka przy ulicy Freta.)

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—godz. 5 po południu.)

Widowiska: Teatr na wyspie w Łazienkach: „Baron cygański". (Godz. 8 wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Oj! młody, młody!" (debiut panny Sznage), „O czem marzą młode panienki"; jutro „Miłość ubogiego młodzieńca" (debiut panny Sznage i panny Niesiołowskiej);—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Numer o dwóch łóżkach", „Nieprzyjaciel kobiet", „Pani doktór i pan szwaczka" i „Wesele w Ojcowie" (wykonane przez uczniów i uczennice szkoły baletu warszawskiego); jutro „Baron cygański". (Godz. 8 wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra: „Nie wypada"; — Bellevue: Nitouche";—Nowy-Świat: „Dziewczę z chaty za wsią".

Teatr Buff: dziś przedstawienie rosyjskie.

Cyrk Salamońskiego: koncert i przedstawienie. (Dolina szwajcarska.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Omal nie wojna...

Tylko proszę się nie bać!

W dniu wczorajszym zaskoczoną została Europa alarmującą wieścią o wkroczeniu rumunów na terytorjum Austro-Węgier!

Druty telegraficzne poczęły grać żywo pomiędzy Wiedniem i Bukaresztem, armaty z głuchym łoskotem potoczyły się po miałkim gruncie, żołnierze zaopatrzyli się w ostre ładunki, wszystko złożyło się na to, że wojna austrjacko-rumuńska lada chwilę wybuchnie...

Oto jak się rzecz miała...

W dniu 1-ym b. m. o godzinie 7-ej wieczorem, wysłał komendant załogi rumuńskiej na posterunku granicznym pod Wierciorową dwa patrole na granicę węgierską, które przekroczyły ją na odległość stu kroków.

Komisarz komory celnej Koller, wezwał rumunów ażeby się cofnęli; gdy wezwanie nie skutkowało, wysłał i on dwa patrole straży, tak, że obydwa oddziały wojsk ujrzały się przedzielonymi wązką tylko ścieżką...

Równocześnie komisarz doniósł o tem wyższej władzy w Orszowie. Naczelnik powiatu, Pawłowicz, udał się na miejsce wypadku i zawezwał ponownie kapitana rumuńskiego, ażeby się cofnął. Tenże powołał się na rozkaz swojego pułkownika i pozostał na miejscu.

W poniedziałek zrana ponowiły się podobneż sceny. O godzinie 10-ej zrana kapitan rumuński okazał dwie depesze, nakazujące mu pozostać na zajętem terytorjum. P. Pawłowicz zwrócił ponownie jego uwagę, że podobne postępowanie narusza traktaty międzynarodowe i że, gdy nie nastąpi bezzwłoczna ewakuacja, będzie musiał uciec się do użycia broni.

Kapitan powołał się na swe stanowisko żołnierskie, nakazujące słuchać ślepo rozkazu i nie ruszył się z miejsca...

Tymczasem przybyli do pogranicznego Turn-Severinu wyższy wojskowy rumuński, tudzież komendant korpusu austro-węgierskiego, jenerał hr. Degenfeld. Naczelnik powiatu udał się na terytorjum rumuńskie do Wierciorowy i wezwał pułkownika raz jeszcze do cofnięcia posterunku z ziemi węgierskiej, przedstawiając mu drastyczne następstwa tego najścia.

Wszelako i pułkownik stanął buńczucznie na stanowisku „okupacji", powołując się na rozporządzenie rządu rumuńskiego, którego oceniać i krytykować nie ma prawa.

Podczas tego parlamentowania zauważono także ruch wojsk rumuńskich ku wyspie Ada Kaleh. Jenerał Degenfeld, przebywający w hotelu „pod balonem", począł brać rzeczy na serjo... Za chwilę artylerja austrjacko-wegierska poczęła ustawiać się z bojowym chrzęstem na wschodniej części wysepki, zwracając paszczę dział w stronę Wierciorowy.

Oficerowie rumuńscy z pewną trwogą poczęli spozierać przed siebie, aż o godzinie szóstej z wieczora pułkownik rumuński okazał p. Pawłowiczowi depeszę z Bukaresztu, w której rząd króla Karola poleca wojskom „okupacyjnym" cofnąć się z zajętych sta-

4)

STAROSTA ZYGWULSKI.

Przez

Adama Krechowieckiego.

(Dalszy ciąg.)

II.

Do północy mało niewiele już brakowało, gdy gromadka z dziesięciu ludzi złożona, zbliżała się ku staremu cmentarzysku, wśród nocnych ciemności. Ciemności te były rzeczywiście ponure; wiatr zimny, marcowy, smagał nielitościwie, jęcząc żałośnie. Cisza była dokoła; w mieście i na przedmieściach nigdzie już świateł nie było widać, spokojni mieszkańcy Lublina spali już dawno. Czasem jeno wiatr szarpnął silniej i stuknął okienicą źle przytwierdzoną, lub znakiem sklepowym wiszącym nad drzwiami domostwa; czasem ozwało się nawoływanie stróża nocnego lub szczeknięcie psa, z oddali; zresztą, głucho było i pusto.

Po wyludnionych ulicach przesuwała się owa gromadka cicho, bezmownie, dech zapierając w piersiach. Hałaśliwa w gospodzie, wyszedłszy na owe ciemności nocne, oniemiała nagle. P. Brzechwa, który z początku wysunął się naprzód, ociągał się jakoś w miarę im dalej postępowano, że go p. Stawski znaglać musiał. Szli tedy coraz wolniej, aż nareszcie na tle ciemnem nieba ujrzeli jeszcze ciemniej rysujące się poszarpane mury starej baszty, podle której mieszkał p. Szornel, a po za którą, o jakie kroków sto, ciągnął się cmentarz.

Brzechwa przystanął.

— Et!—rzekł z cicha—głupia historja! Mnie miód we łbie kręci i spać się chce. Po co mamy włóczyć się po nocy. Niech tam sobie ów Szornel robi co chce, co nas to obchodzić może?.!.

— I ja tak mówię—potwierdził kniaź—wdawać się z czarownikiem niebezpieczna rzecz, taka impreza wiele nas kosztować może...

— Wstydźcie się, mości panowie!—ozwie się na to p. Stawski, wysuwając się naprzód—rozumiem, że panu Brzechwie nie stało animuszu samemu na cmentarz iść, ale w kompanji się bać, to iście rzecz dziwna. A cóż się nam stać może?

— Nikt się tu z nas nie lęka—odparł Brzechwa—a skoro p. Cześnikowi przyszła ochota, to wolno mu iść, kędy się podoba... Jabym tam nie chciał penetrować niczyich tajników.

— To, mojem zdaniem, nie szlachecka rzecz...—dorzucił kniaź.

— Nie szlachecka rzecz!—powtórzył z oburzeniem cześnik—ale suspicja rzucać, zwać czarownikiem i o konszachty z djabłem pomawiać...

— W imię Ojca i Syna!—przerwał Brzechwa, który już w ostatnim szeregu przyzostał—mów waść coć się podoba, jeno nieprzyjaciela rodzaju ludzkiego nie wyzywaj!—I przeżegnał się nabożnie.

— Ale suspicja rzucać—powtórzył Cześnik—toć rzecz tem bardziej nie szlachecka i konkluduję, że teraz iść musimy spenetrować rzecz całą i albo p. Szernelowi wrócić cześć, albo...

Nie dokończył. Z dworku, w którym mieszkał p. Szornel, wysunęła się chuda, wysoka postać rotmistrza, otulona w bekieszę.

Wszyscy mimowolnie rzucili się ku baszcie i skryli za mur wystający. Szornel obejrzał się na wszystkie strony i wolnym krokiem ruszył ku staremu cmentarzysku. W piersiach patrzących dech zamarł. P. Brzechwa przykląkł i zgiął się, aby się za Stawskiego schować mógł.

— Idźmy!..—szepnął Cześnik i wszyscy już nie oponując, ruszyli za nim, cicho—ostrożnie.

Rotmistrz szedł bardzo powoli, a niespodziewając się, by go kto śledził, nie oglądał się już cale za siebie. To też cześnik z kompanją swoją mógł o kilkanaście kroków idąc za nim, przyjść niepostrzeżenie aż do furty cmentarnej, którą rotmistrz przekroczył i znikł wkrótce wśród drzew otaczających grobowce.

— A co?—szepnął Kozicka—widzieliście?

Głos kniazia drżał nieco, a głuche milczenie było mu odpowiedzią. Dla wszystkich stawało się jasnem, że Szornel szpetne jakieś praktyki odprawuje, inaczej bowiem po cóżby po starem cmentarzysku chodził w noc późną? Jużci nie dla modlitwy, bo na to kościoły są we dnie otwarte, gdzie człek nabożny może Panu Bogu cześć, a swej duszy pokrzepienie przynieść. Ale na cmentarzu i to dawnym, opuszczonym, cóżby czynił i po coby tam szedł? Nie po co innego, jeno jak kniaź mówił, aby czarodziejskie inclusa wynajdować. Nawet p. Brzechwa, który zawdy dotychczas brał stronę rotmistrza, nie rzekł nic, jeno po cichu dla odpędzenia złego ducha pacierze odmawiał, a wytężonym wzrokiem usiłował przebić ciemności, by dojrzeć co się tam na owem cmentarzysku działo. Napróżno; widział jeno obnażone gałęzie drzew, jak na tle ciemnem nieba, poruszane wichrem, niby walkę z sobą tocząc, uderzały o siebie z głuchym łoskotem; słyszał wycie tego wichru i przyspieszone tętno własnego serca, które tłukło się w piersi, lękiem a zarazem kompasją zdjęte dla tego starca, który się tułał tam wśród tych grobowych ciemności.

— Być-że to może?—powtarzał—być-że to może?

I cała ta gromadka stała tak długo, milcząc i patrząc ku cmentarzowi, do którego zbliżyć się nie śmiała. Nareszcie po długiej chwili, Stawski, chwytając obok stojącego towarzysza za rękę, szepnął:

— Widzisz waćpan?...

U furtki stała znów wysoka postać rotmistrza. Jakby mu żal było opuszczać to miejsce wieczystego spoczynku, zwrócił się twarzą ku cmentarzowi, głowę oparł o mur na poły rozwalony i tak nieruchomy pozostał... Był-że to jęk wichru, który teraz wyraźnie słyszeć się dawał?..

— Tak samo, jak wczoraj—szepnął Brzechwa—tak samo jęczał, słyszałem...

— Ekstraordynaryjny wypadek!—mruknął Stawski, wszak ci to tak jakby płakał...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nowisk, dodając, że sprawa rozstrzygniętą zostanie w drodze dyplomatycznej.

W ten sposób przywrócono *status quo ante.*

Dla wyświetlenia przyczyn „katastrofy” niechaj posłuży co następuje:

Obok Wierciorowy rozwija się dolina rzeki Bakuy, która jeszcze w czasach, gdy Rumunja podlegała rządom tureckim, stanowiła granicę pomiędzy Węgrami i księstwem rumuńskiem.

Z biegiem czasu potok opuścił swe dawne łożysko i wyżłobił sobie nowe, w odległości około stu kroków, zwiększając o ten kawałek gruntu terytorjum węgierskie.

Rumuni twierdzą, że granica leży tam, gdzie potok płynął dawniej, podczas gdy węgrzy utrzymują, że granicę stanowi bieg potoku.

Okazuje się przeto potrzeba sprostowania granicy i to nastąpi z pewnością, ale—wojny nie będzie...

X.

Z pobytu Liszta w Warszawie.

Prócz ogólnego znaczenia w sztuce, wielki artysta budzi w nas jeszcze wyłączny interes ze względu na swoje stosunki osobiste, oraz poszukiwania naukowe, jakie do znanych dwu dzieł „O cyganach” tu robił. Krótki pobyt jego, zwłaszcza w prowincjach południowo-zachodnich, gdzie zawiązał stosunek z panią Iwanowską i przyjaźń z Chopinem, któremu specjalną rozprawę poświęcił, niemały wpływ na całe jego życie wywarły. Dla tej przyczyny dajemy gościnność notatce, uprzejmie nam zakomunikowanej, a dotyczącej goszczenia mistrza w naszem mieście przed czterdziestu trzema laty. Dokument, z którego czerpiemy, pisany był pod świeżem wrażeniem, bo w r. 1843-cim.

„Rok bieżący obfitym jest w gwiazdy artystyczne: grał 12-letni Rubinsztein i Litolff, popisywał się Schumann i oboista Olliwier. Blask jednak Liszta przyćmił ich wszystkich. Na miesiąc przed jego przybyciem już o niczem, jedynie o nim w salonach mówili. Z tutejszem kołem muzykalnem Elsner go miał zapoznać. Zanim sławny wirtuoz wystąpił z koncertem, dał się słyszeć w gronie rodzinnem sędziwego muzyka, gdzie mu przedstawiono młodziutką pianistkę, pannę Fejstównę. Byłam świadkiem, jak śpiewaczka dzielnie odpowiadała na pytania króla muzyków, który ją do pracy dalszej serdecznie zachęcał. Było to d. 5-go kwietnia r. 1843-go.

„Liszt nie jest pięknym, lecz ma wiele wdzięku i coś imponującego szlachetnie. Sława, co go poprzedziła, otacza go dziwną jakąś aureolą. Mimo to jest skromny i w rozmowie zupełnie zapomina o sobie. Szkoda, że kazał płacić za bilety nadzwyczaj słono, bo po 18 złp. do krzeseł, po 10 złp. na galerję, mimo to składy Klukowskiego, Spiessa i Zalewskiego, gdzie je sprzedawano, oblężone były tak, iż dla kasy teatralnej niewiele co zostało. Na pierwszym koncercie w salach redutowych wykonał Andante z „Łucji”, Fantazję z „Lunatyczki”, pieśni Schuberta i „Galopadę chromatyczną” własnego układu. Widowisko to, pamiętne mi na całe życie, odbyło się w południe d. 6-go kwietnia.”

Przed koncertem tym artysta, wyszedłszy od Elsnera, jeszcze raz dał się słyszeć u hr. Franciszkowstwa Potockich, wobec namiestnika i wielu dostojnych osób; grał fantazję na temat z „Purytan”, oraz kilka innych kompozycyj. Było to właściwie przygotowanie warszawian do wielkich wrażeń, jakie oczekiwały ich w dniu, o którym wyżej mowa. W mieście było jak wymiótł, mimo pięknej pogody. *Kurjer* doniósł, iż zdało się, że to dzień smutku jakiegoś, a przynajmniej święta wyjątkowego, gdyż o tej godzinie tłumy zwykły się po ulicach przechadzać; tymczasem na Nowym-Świecie formalne zaległo pustkowie, reszta zaś miasta była jakby w omdleniu.... wszyscy byli w salach redutowych, a kto się tam nie dostał, przypatrywał się tłumom przed gmachem teatralnym.

Pomijamy opis wrażeń, doznanych przez autorkę pisma, jest to rodzaj dywagacyj zupełnie usprawiedliwionych wobec tego, co poważny recenzent *Gazety warszawskiej* (nr. 94) napisał, nie mogąc widocznie pod wpływem uniesienia utrzymać się na stanowisku objektywnem chłodnego dostrzegacza. Jaki musiał być ówczas zapał, świadczy najlepiej wiersz skreślony przez Wężyka na cześć mistrza, pomieszczony przez *Bibljotekę warszawską* (za wrzesień). Nasz *Kurjer* w dniu tym kursywą wypisał: „Liszt wedle najdalej posuniętych, chociażby idealnych pojęć o doskonałości muzykalnej, jest zdaniem naszem, ostatnim wyrazem tej doskonałości.” Słuchaczy na tym koncercie było 1,200, co na ówczesne wymiary sal i ceny wysokie, w związku z małą ludnością miasta, było cyfrą niesłychaną.

Powróćmy do naszego rękopisu.

„Po tym dniu tryumfów zebraliśmy się u Szopena (ojca), któremu dostojny muzyk przybył hołd złożyć, dając tem dowód wysokiej delikatności uczuć. Tu poznałam w nim nietylko artystę, ale i człowieka wysoce wykształconego. Wykwintne towarzystwa, w jakich się obracał, wycisnęły na nim piętno zachwycającej maniery i wytwornego gustu. Mówił wiele o polakach, których spotykał we Francji, uznając, iż mają wiele inteligencji, oraz poczucia piękna. Po jego wyjściu wszyscy byli olśnieni.

„Nazajutrz wyczytaliśmy z przykrością wiadomość, iż ceny na koncerta wirtuozów zagranicznych dyrekcja teatrów ograniczyła. Widocznie pobyt Liszta był tego powodem, co uwlaczało gościnności i powinno było być odłożonem na później. Mimo to płacono więcej nad przepis. Koncertant wykonał utwory Chopina, Webera i Meyerbeera. Tegoż dnia rano zwiedził instytut panien (jaki?), gdzie grał dla uczennic, następnie złożył wizytę Bzowskiemu, którego córka Jadwiga przed nim wykonywała jego własną kompozycję „Le Moine” z wielkiem mistrza zadowoleniem.”

Tu na chwilę musimy się zwrócić do *Gazety warszawskiej* (nr. 97), której recenzent zabawną czyni spowiedź, iż przybył, dawszy sobie słowo, aby słuchać muzyki na chłodno, lecz pierwsze akordy rozbroiły go, tak iż przestał panować nad sobą. Wyraża on się, że gra Liszta ma tę własność, iż pojęcie trudności mechanizmu znika przed ogółem efektu, czyli, że nie uszami, lecz duszą musimy jej słuchać, zkąd wynika, iż niepodobna jej rozbierać technicznie. Dodajmy wiadomość poczerpniętą z *Kurjera,* że grał na instrumencie z fabryki Bucholza i Kralla. Dalsze szczegóły podajemy wedle naszego pisma.

Dnia 10-go kwietnia, już w wielkim tygodniu, odbył się trzeci koncert, na którym usłyszano kompozycję Liszta, Czernego i Thalberga. Podczas wykonywania fantazji z „Don Juana” pękła struna, wirtuoz wstał, bo brzęczała i wyrzucił ją. Publiczność najwykwintniejsza rzuciła się na nią, jak na relikwję i porwała jej kawałki na pamiątkę. W pół roku później w naszym *Kurjerze* ktoś ogłosił, iż ma kawałek struny zerwanej przez Liszta na sprzedaż... czy znalazł kupca, nie wiemy.

Ostatnie jego wystąpienie przypadło w poranku na biednych w pałacu Paca, we wtorek wielkotygodniowy. Wdzięczne warszawianki złożyły mu w dniu tym bukiet ze stosownym napisem.

W wielką sobotę miasto nasze opuścił, a w dni kilka później ukazały się u Loursa cukry i różne przysmaki wielkanocne à la Liszt! Firma umiała ze sposobności korzystać.

Liszt udał się do Petersburga, nająwszy powóz, ówczas zwany steinkellerką... Przy odjeździe grono artystów i lubowników muzyki pożegnało go u rogatek; kilkanaście osób odprowadziło mistrza do Serocka. W Pułtusku kilkuset ludzi oczekiwało go na poczcie od południa. Od wtorku odbywały się na cześć jego wieczory i obiady; na jednym z nich otrzymał w darze piękną czarę srebrną, roboty Malcza, jako upominek od życzliwych.

Wówczas to wygłoszono toast:

Lotem dźwięku, do duszy tajników się wkrada
Jenjalnością tworów, uczuciami włada,
Sławę własną przewyższa, nową sławę wskrzesza,
Zachwycając podziwia, bawiąc wraz pociesza.
Twórczy, wielki, jedyny! Dźwiękom drogę wskazał
Wiekom wydarł harmonję i wiekom przekazał.

X. X.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Jak to z góry było do przewidzenia, kolej żelazna siedlecko-małkińska po wykończeniu przejdzie zapewne pod zarząd kolei warszaw.-terespolskiej. W przedmiocie tym prowadzą się obecnie pertraktacje, rzecz jednak w zasadzie uważać można za zdecydowaną.

= Powstał projekt obowiązkowego skapitalizowania czynszów emfiteutycznych, jakie na podstawie dzierżaw wieczystych przypadają magistratowi z wielu nieruchomości, zwłaszcza na Pradze położonych.

= W tych dniach nadeszła do Warszawy wiadomość, iż liczba szynków i bawaryj ma zostać ograniczoną i że po za określoną normę nikomu więcej podobnych zakładów nie będzie wolno otwierać.

= Zwykłe przypomnienie wykonywania przepisów, dotyczących żebraniny ulicznej, znowu nastąpiło, a służba policyjna winna usuwać z ulicy każdego żebraka pod osobistą odpowiedzialnością za niewykonywanie wydanych przez władzę rozporządzeń.

= Obecnie we wszystkich szpitalach warszawskich znajduje się 455 łóżek wolnych, a mianowicie dla mężczyzn 248, a dla kobiet 207.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, w mieszkaniu starszego odbędzie się sesja kwartalna zgromadzenia introligatorów.

= Jutro odbędą się w tutejszym magistracie dwie licytacje, a mianowicie na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 698 E w Warszawie od rs. 500 rocznie oraz na naprawę starego i budowę nowego parkanu murowanego na cmentarzu powązkowskim od sumy kosztorysowej 2,811 rs. 76kop.

= Roboty kanalizacyjne na Nowym-Świecie dochodzą już do alei Jerozolimskiej. Kopanie dołów pod kanał dokonywa się na przestrzeni od alei Jerozolimskiej do placu Trzech Krzyży. Tramwaje dochodzą już prawie do samej ulicy Chmielnej.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dziś: „O czem marzą dziewczęta” i „Oj! młody, młody”; jutro: „Miłość ubogiego młodzieńca” (debiut panien Sznage i Niesiołowskiej); we wtorek: „Marta” (występ gościnny pp. Mariniego i Jeromina); we środę: „Aktorowie dworu” (pierwszy raz); we czwartek: „Łucja z Lamermooru” (występ gościnny p. Mariniego); w piątek: „Aktorowie dworu”; w sobotę: „Faust” (występ gościnny pp. Mariniego i Jeromina); w niedzielę: „Aktorowie dworu”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Numer o dwóch łóżkach”, „Nieprzyjaciel kobiet”, „Pani doktór i pan szwaczka” i „Wesele w Ojcowie”; jutro: „Baron cygański”; we wtorek: „Klara Soleil”; we środę: „Baron cygański”; we czwartek: „Klara Soleil”; w piątek: „Baron cygański”; w sobotę: „Nad przepaścią” (pierwszy raz); w niedzielę: „Nad przepaścią”.

* Panna Sznage debiutuje dziś po raz drugi w teatrze Letnim w komedji Fredry (syna) „Oj, młody młody!”.

* Teatr w Łazienkach zajaśnieć ma dzisiejszego wieczora pierwszy raz w sezonie bieżącym światłem kinkietów.

Jeżeli aura nie zgodzi się na to, w takim razie „Baron cygański” zamiast w Łazienkach, dany będzie w teatrze Nowym, w miejsce widowiska złożonego z trzech jednoaktowych komedyj i baletu „Wesele w Ojcowie”.

* W jutrzejszem przedstawieniu komedji Feuilleta „Miłość ubogiego młodzieńca” debiutować mają panny Sznage i Niesiołowska.

W roli pana de Bévallan wystąpi p. Szymanowski.

* W tych dniach przyjechała do Warszawy primadonna scen włoskich (sopran dramatyczny), pani Flora Antonietti (Ostaszewska), warszawianka.

= Z teatrzyków.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy w „Belle vue” pierwsze przedstawienie wodewilu „Józefina sprzedana przez siostry”, odłożone zostało do czwartku.

Komedja „Nie wypada” w „Alhambrze”, a „Dziewczyna z chaty za wsią” w teatrzyku „Nowy Świat”, miały wczoraj mnóstwo słuchaczy.

= Komisja przemysłowa.

Celem zbadania stanu przemysłu w Królestwie Polskiem, jak wiadomo, mianowaną została komisja specjalna, której członkami są rz. radcy stanu: urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministrze finansów, Pisarew; członek rady handlu i przemysłu, dyrektor technicznego Instytutu praktycznego w Petersburgu, Ilin; inspektor okręgu fabrycznego moskiewskiego, profesor zwyczajny uniwersytetu, Janżuł i inżenier górniczy, radca dworu, Brusnicyn.

Komisja ta prace swoje już rozpoczęła, odpowiedni kwestjonarjusz do fabryk i zakładów przemysłowych rozesłała, a co ważniejsza, odpowiedzi nań zbiera w samych zakładach.

Celem tego badania stanu przemysłu w Królestwie Polskiem jest oznaczenie warunków, w jakich znajduje się wytwórczość surowych materjałów, jak również i przerabianie ich w Królestwie, dla wszechstronnego wyjaśnienia pytania, czy i o ile wspomniane warunki przedstawiają wyższość w porównaniu z warunkami, w jakich znajdują się odpowiednie gałęzie przemysłu w środkowych gubernjach Cesarstwa, a w szczególności w okręgu fabrycznym moskiewskim.

Przekonać się więc ma komisja, jakie gałęzie przemysłu najbardziej się rozwinęły w Królestwie, a w szczególności w 100 wiorstowym pasie pogranicznym.

Dalej, jakie warunki miejscowe sprzyjały rozwojowi tych lub owych gałęzi przemysłu; jaki wpływ na rozwój przemysłu miały: udział zagranicznych kapitałów i osobistej pracy techników, majstrów i robotników zagranicznych, oraz dowóz z zagranicy materjałów surowych, opału mineralnego, maszyn i narzędzi do produkcji używanych.

Również zbadać ma komisja o ile podniesienie taryfy celnej w r. 1877-ym wpłynęło na rozwój i jakich mianowicie gałęzi przemysłu, oraz jakie należałoby przedsięwziąć środki dla zapobieżenia nadal sztucznemu rozwojowi przemysłu w Królestwie, a w szczególności w pasie pogranicznym.

Dla odpowiedzenia temu zadaniu, komisja zatem

zebrać ma jaknajbardziej szczegółowe dane o ilości fabryk i zakładów przemysłowych, z wyróżnieniem powstałych w ciągu ostatniego lat dziesiątka; o ich właścicielach i udziale w własności cudzoziemców; o rozmiarze kapitału zakładowego i jego pochodzeniu.

Dalej gromadzi wiadomości o kosztach produkcji ze wszystkiemi szczegółami, poczynając od materjału surowego aż do produktu handlowego, z oznaczeniem przytem pochodzenia materjału surowego, opału i narzędzi produkcji.

Rozmiar produkcji nie może też pozostać na uboczu w tych badaniach, a więc dane o ilości, stopniu doskonałości itp., o zyskowności przedsięwzięć, kredycie, jakiego używają i jego warunkach.

Dalej jeszcze o liczbie pracujących, ich uzdolnieniu, pochodzeniu, płacach, sposobie utrzymania i zabezpieczenia, tak przy i podczas pracy, jak i na przyszłość.

Wreszcie o organizacji zbytu i jego szerokości, oraz o kredycie udzielanym, jego rozmiarach i warunkach, o wpływie taryf celnych i przewozowych, nakoniec o rozmiarze podatków i innych ciężarów, jakiemi fabryki te i zakłady są obłożone.

Kwestjonarjusz rozesłany do fabryk zawiera 27 punktów.

Nie przytaczamy ich tu *in extenso*, są one bowiem tylko ujęciem w konkretną formę powyższych pytań.

= Zabawa dla dzieci.

Przypominamy o zapowiedzianej na dzień dzisiejszy szóstej z rzędu zabawie dla dzieci w ogrodzie zwierzyńca.

Początek zabawy o godzinie 5-ej po południu.

= Teatr żargonowy.

W Warszawie bawi już od dłuższego czasu w jednym z ogródków teatr żydowski żargonowy.

Doznaje on dobrego powodzenia, co jest charakterystyczną cechą ze względu, iż na widowiska uczęszczają tutejsi izraelici, zaliczający się chętnie do inteligencji i posiadający dokladnie język krajowy.

Ciemna masa, dla której właściwie teatr ten jest przeznaczony, nie odwiedza go, gdyż dawane w nim sztuki surową satyrą chłoszczą cudotwórczych rabinów oraz panujące zabobony i przesądy.

Jedna ze sztuk w tych dniach przedstawionych p. t. „Hungermann" wykazuje szkodliwość i niepraktyczność nauki udzielanej w chederach, oraz złe następstwa nieuczenia żydów rzemiosł pożytecznych.

W ogóle jednak fabuła dawanych „sztuk" odznacza się naiwnością i przesadą.

= Ogłoszenia optyczne.

Wczorajszego wieczoru na placu Saskim dokonane zostały pierwsze próby ogłoszeń optycznych, w specjalnie w tym celu urządzonym pawilonie.

Próby wypadły zupełnie zadawalniająco, co zdaje się rokować dobre powodzenie pp. przedsiębiorcom.

Na początek przestawione zostały następujące widoki: Kopernik i jego następcy, krążenie planet, bitwa pod Sedanem, zamek św. Anioła w Rzymie, oraz widoki kilku firm i sklepów warszawskich.

Wnętrze jednego ze sklepów znakomicie było uchwycone, wraz z gośćmi, napojami i jadłem.

Przedstawienia dla publiczności rozpoczną się od poniedziałku.

= W imię ludzkości.

Służba kolejowa, a mianowicie służba ruchu, w bardzo trudnych warunkach spełniać musi często nie wesołe obowiązki swoje.

Przy pociągach osobowych jeszcze to jakoś ujdzie.

Nadkonduktorzy, konduktorzy i t. p. znajdują podczas drogi schronienie w brankardach.

Inaczej się jednak dzieje przy pociągach towarowych niektórych dróg żelaznych, a mianowicie Iwangrodzko-dąbrowskiej.

Zamkniętych wagonów tu nie ma i często długą, blisko 40-godzinną podróż ciż oficjaliści zmuszeni są odbywać w odkrytych brekach.

Dobre to w lecie i w piękną pogodę, ale zimą i w słotę nie ciekawe.

Jest to zapewne proste tylko niedopatrzenie, na które w imię ludzkości uwagę dyrekcji zwracamy.

= Żelazne kraty.

W kilku nowobudujących się domach na pryncypalnych ulicach, urządzono ozdobne żelazne kraty sklepowe, zamiast zasłon blaszanych.

Żelazne kraty posiadają tę ważną zaletę, iż służbie policyjnej oraz stróżom pozwalają w porze nocnej lepiej czuwać nad oświetlonem wnętrzem sklepów.

= Robaki w owocach.

Ogrodnicy tak miejscy, jak i okoliczni, uskarżają się na niezwykłą w r. b. masę robaków, niszczących owoce.

W szczególności gruszki najbardziej ucierpiały od robactwa, którego wyplenić niepodobna.

= Nieoględne.

Dziwny i nieoględny upór pewnych pań, które pomimo przestróg wyskakują z wagonów tramwajowych, stał się znów wczoraj przyczyną smutnego wypadku.

Było to w porze rannej na Marszałkowskiej.

Dwie młode panienki, Antonina Olanowska i Cecylja Święcicka z przeciwnych stron wyskoczyły jednocześnie z wagonu będącego w pełnym biegu.

Obie również jednocześnie upadły, z różnemi jednak skutkami.

Panna S. boleśnie stłukła się w nogę, a towarzyszka jej, panna O., złamała prawą rękę w łokciu.

Ofiarę własnej nieoględności, ciągle mdlejącą z bólu, odwieziono do pobliskiego mieszkania na Sienną.

= Cudowne ocalenie.

W dniu wczorajszym przy ulicy Krochmalnej, dwuletnie dziecię wyrobnika Zaboklickiego bawiło się na bruku.

Od strony ulicy Chłodnej zbliżał się ciężki, parokonny wóz piwowarski, którego woźnica nie patrzył przed siebie...

W jednej chwili wóz najechał na dziecię, które dostało się pomiędzy konie, a następnie pod wóz...

Przechodnie ze zgrozą spoglądali na niechybne nieszczęście.

Tymczasem po przejściu wozu maleństwo zaczęło dopiero płakać z przestrachu, nie poniósłszy jednak żadnej szkody.

Niedbałych rodziców należałoby pociągnąć do odpowiedzialności.

= Uprowadzenie dziecka.

W dniu wczorajszym, p. Ch., zamieszkały w pobliżu pałacu Dyzmańskich na Podwalu, wyglądając oknem, zauważył wysokiego mężczyznę, który wziąwszy za rękę jego dziecię, bawiące się na podwórzu, wyprowadził je za bramę.

P. Ch. zaniepokojony o swego jedynaka, pobiegł na ulicę i przytrzymał nieznajomego, który ani myślał o oddaniu chłopca, utrzymując, iż tenże do niego należy.

Jak się okazało, przywłaszczycielem dziecka był obłąkany, od pewnego czasu ukazujący się w dzielnicy Staromiejskiej.

Nad manjakiem należałoby rozciągnąć baczniejszy nadzór dla zapobieżenia podobnym wypadkom.

= Napad obłąkanego.

W dniu wczorajszym na Chmielnej, Rozalja S. została napadniętą przez jakiegoś jegomościa, który okładając ją kijem, wołał:

-- Znalazłem cię nareszcie, wiarołomna żono!

Przechodnie początkowo sądzili, iż to istotnie doraźne wykonywanie kary przez obrażonego małżonka.

Tymczasem obita po raz pierwszy owego człowieka widziała.

Jak się okazało, jest to Karol Lemin, cierpiący od pewnego czasu obłęd umysłowy.

Brata Lemina, któremu nad chorym została poruczoną opieka, pociągnięto za brak nadzoru do odpowiedzialności sądowej.

= Smutny wypadek.

W dniu onegdajszym p. Kownacki, zamieszkały na Długiej, wyjechał przed wieczorem konno z dziewięcioletnim synkiem za rogatki marymonckie do żony, przebywającej na letniem mieszkaniu.

Chłopiec jechał na kucyku, który był doskonale ujeżdżony.

Tymczasem o parę wiorst za rogatkami, kucyk niewiadomo z jakiego powodu wystraszony, nagle i tak raptownie się rozbiegał, że mały jeździec wysadzony z siodła spadł na ziemię, uderzając nieszczęśliwie głową o kamień.

Przerażony pan K. podniósł zemdlonego syna i na rękach go podtrzymując, dojechał do najbliższego domu.

Rana okazała się ciężka i życiu chłopca grozi niebezpieczeństwo.

= Kradzieże.

W łazienkach na Wiśle z szafki, w której się znajdowało ubranie Zelika Hebera, skradziono list zastawny na 100 rs. i 14 rs. gotówką. — Na Długiej pod nrem 9-ym w restauracji ujęto złodzieja, który dostawszy się w nocy przez okno, plądrował po szafach i bufecie.—Na Przyrynku pod nrem 6-ym z mieszkania Ludwika Turno, skradziono futra wartości 235 rs. — Na Wspólnej pod nrem 25-ym w mieszkaniu Z. Bidelkreuta spełniono kradzież garderoby, bielizny oraz rozmaitych innych przedmiotów.

= Napad.

Nocy wczorajszej tuż za rogatkami marymonckiemi, robotnicy Stanisław Marczewski i Weronika Bek zostali napadnięci przez czterech rabusiów.

Pomimo rozpaczliwego oporu, oboje zostali pokonani, a kobietę ciężko zraniono w głowę.

Napad był bezowocny, gdyż poturbowani mieli przy sobie zaledwie kilkanaście kopiejek.

Jednego z napastników, Józefa Witenberga, ujęto, trzej inni zdołali umknąć.

= Weseli pasażerowie.

Na Twardej do wagonu tramwajowego wsiadły dwie pary małżeńskie: Antoni i Feliksa Remiszewscy, zamieszkali pod nrem 44-ym na Pięknej i Bonifacy oraz Franciszka Stolarkiewicze, z pod nr 8-go na Krzywem Kole.

Obie pary, znajdując się pod wpływem sutych libacji, odmówiły konduktorowi zapłaty za kurs.

— Nie zapłacimy i basta—zawołał Stolarkiewicz, którego poparł kum Remiszewski, rozpoczynając jakąś pijacką piosnkę.

Konduktor wstrzymał wagon, nakłaniając wesołych pasażerów do opuszczenia tramwaju.

— Nie wysiądziemy i nie zapłacimy—odezwały się *unisono* pijane pary.

Wezwano policjanta Bobniewa, który nie mógł pijakom dać rady i został pobity.

Podobnemu losowi uległ rewirowy Iwanowski.

Dopiero zwiększony komplet policji z pomocą innych pasażerów, zdołał siłą uwolnić wagon od „wesołych pasażerów", których literalnie zaniesiono do kancelarji cyrkułowej.

Tu po wytrzeźwieniu i spisaniu protokułu, obie pary, pociągnięte do odpowiedzialności sądowej, zostały nareszcie wypuszczone.

= Wściekły pies.

W dniu onegdajszym w parku Łazienkowskim pokazał się wściekły pies, przed którym wystraszeni ludzie zdołali się ukryć.

Straszne zwierze pokąsało kilku psów, które oddano pod obserwację weterynaryjną.

---

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilkoma dniami zakończył życie w Radomiu ś. p. Franciszek **Ostrowski**, znany pedagog, poprzednio profesor i inspektor gimnazjum radomskiego, ostatnio od lat 30-tu emeryt.

Zmarły liczył przeszło **101** lat.

Przed laty, zapewne w Białej, bo korespondent nasz nie wymienia miejsca, stał u niego na stancji Józef Ignacy Kraszewski.

Jako *curiosum* w papierach zmarłego z owej epoki obecnie znajdujących się w rękach rodziny, jest brulion listu pisanego przezeń do rodziców czcigodnego pisarza.

W liście tym zmarły pedagog pisze, iż „Józio źle się prowadzi, zastawił bowiem swój mundurek i majteczki, ażeby kupić sobie jabłek."

Pomimo tak podeszłego wieku, zmarły do ostatniej chwili zachował umysł przytomny, zdrowie czerstwe; przed siedmiu nawet laty wstąpił po raz trzeci w związki małżeńskie.

Sit ei terra levis!

= Trzy śluby.

W tych dniach w Częstochowie w kaplicy na Jasnej Górze odbyły się śluby trzech par, z których dwaj panowie młodzi są rodzonymi braćmi, a trzecia panna młoda siostrą nowożeńców.

Tym sposobem państwo R. rodzice odrazu jednego dnia wydali za mąż córkę i ożenili dwóch synów.

Pary przystępowały do ołtarza jedna za drugą, orszak zaś weselny składał się zaledwie z kilkunastu osób stanowiących najbliższą rodzinę.

Po śniadaniu, wszystkie trzy pary razem odjechały z zamiarem odbycia wspólnej podróży poślubnej w Tatrach.

Początkowo zamierzono udać się do Szwajcarji, lecz z różnych pobudek a między innemi i dla oszczędności, wybór padł na Tatry.

Chwalebna zmiana.

≅ Dnia 29 lipca r. b. w Łowiczu, pobłogosławionym został związek małżeński panny Anny **Mąkierskiej**, córki obywatela m. Warszawy z p. Władysławem **Mierzanowskim** budowniczym tutejszym. Błogosławieństwa udzielił Jks. H. Zimowski, prałat kolegjaty łowickiej, dziadek panny młodej. (956)

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Symeon **Werner**, b. obywatel ziemski, prezes warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, w dniu 7-ym b. m., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 56. Nabożeństwa żałobne odbędą się w dniach: 9-ym o godzinie **10 i pół** zrana w dolnym, w d. zaś 10, to jest we wtorek w górnym kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, po którm nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostali w nieutulonym żalu żona, dzieci i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą. —961

† Ś. p. Aleksandra z Przeradzkich **Brzosko**, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w dniu 6-ym sierpnia 1886 r., przeżywszy lat 63. Pozostały syn w nieobecności synowej i wnuków oraz brata zmarłej, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej** po południu, z domu № 16 przy ulicy Wilczej, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże dniu o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra odbyć się mające. —2754—

† Ś. p. Antonina z Obuchowskich **Niemyska**, wdowa po

oficerze wojsk cesarsko-rosyjskich, zmarła w dniu 6-ym sierpnia r. b., przeżywszy lat 47. Pogrążone w smutku dzieci i rodzina zmarłej zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, w poniedziałek, to jest dnia 9-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie. —2767

† Ś. p. Teofila z Włodkowskich **Reichelt,** żona mechanika, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 6-go sierpnia 1886 r., przeżywszy lat 20. Pozostały w smutku mąż wraz z dziećmi i familią, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 72, na Górczewskiej drodze za wolską rogatką, w dniu 8-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski oraz na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele wolskim dnia 9-go b. m., tj. w poniedziałek o godzinie **9-ej** rano.

— B. p. Ignacy **Dawidsohn,** b. obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 7-ym b. m. 1886 roku, przeżywszy lat 59. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 9-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu z domu przy ulicy Żórawiej № 10. —958—

† Ś. p. Łukasz **Cembalski,** niegdy wychowaniec instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 29-ym lipca r. b., przeżywszy lat 60, zakończył życie w dobrach Białaczew, powiecie opoczyńskim. Pozostała w nieutulonym smutku wdowa składa przyjaciołom i kolegom zmarłego najszczersze podziękowanie za okazane współczucie i przeniesienie na swych ramionach zwłok ś. p. jej męża na miejscowy cmentarz parafjalny.

—960— **Marja Cembalska.**

† Ś. p. Piotr Aleksander **Załuski,** b. urzędnik, emeryt, obywatel m. Lublina, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 6-ym sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 59. Zwłoki w dniu wczorajszym przewiezione zostały do m. Lublina dla pochowania na miejscowym cmentarzu, o czem w głębokim żalu pozostała wdowa z dziećmi zawiadamia krewnych przyjaciół i znajomych.

† W poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kajetana **Więckowskiego,** radcy stanu, b. członka b. Komisji rządowej przychodów i skarbu, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie **9-ej** zrana, na które, w nieobecności żony zmarłego, pozostali syn, córka i zięć krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

† W dniu 9-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Filipa **Czajewicza,** dra medycyny, odbędzie się w kościele św. Józefa Obl. (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały brat zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —944—

† Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci przedwcześnie zgasłego ś. p. Ludwika **Nebel,** odprawione zostanie w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo w dniu 9 sierpnia, tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała w smutku żona z synem zaprasza życzliwych. —2762—

† W dniu 9-ym sierpnia, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Falęckiego,** ostatnio kasjera banku dyskontowego, odbędzie się za spokój jego duszy, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —2761—

† Dnia 9-go b. m., tj. w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Romany z Lisowskich **Rühl,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele powązkowskim, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i najomych. —2758—

† W poniedziałek, to jest dnia 9-go sierpnia r. b., o godzinie **8-ej i pół** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Ignacego, Agnieszki, Walentego, Jadwigi, Sebastjana i Antoniny **Zarembów,** o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem familję zmarłych. —954—

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w wyprowadzeniu zwłok matki naszej ś. p. Teresy **Lubosiewicz,** składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać.”

—2764— **Dzieci.**

Nadesłane.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 7-go sierpnia. — *Pol. Corr.* w liście z Berlina zaprzecza wszelkim pogłoskom o zmianach zaszłych w dotychczasowym stosunku sprzymierzonych państw: Niemiec, Austrji i Rosji. Za dowód trwającego przymierza przytacza zjazd dwóch monarchów w Gasteinie i równoczesną podróż arcyksięcia Karola Ludwika do Peterhofu. Zwłoka w wyjeździe min's'ra Giersa za granicę wynika jedynie z jego interesów familijnych; tenże zapewne już w przyszłym tygodniu znajdzie sposobność widzenia się z ks. Bismarkiem. Gdyby wszakże nawet spotkanie nie nastąpiło, z pewnością nie grałyby w tem roli pobudki polityczne. Fakt ten, iż zjazd tegoroczny cesarzów Niemiec i Austrji w Gasteinie odbywa się w przytomności ks. Bismarka i hr. Kalnoky'ego, pochodzi ztąd, iż wobec rozmaitych prądów i żywiołów zaniepokojenia, uważano za właściwe długoletniej ścisłej przyjaźni obu mocarstw nadać urzędowy wyraz. Zresztą zjazd ów nie może obudzać w nikim obawy, ani nieufności, gdyż opinja publiczna od zbyt dawna przywykła do pokojowej polityki Niemiec i Austrji, ażeby obawiać się miała naruszenia pokoju z tej strony. W ogóle, pomimo istnienia pewnych prądów wojowniczych, nie dają się dostrzegać nigdzie niebezpieczeństwa naruszenia pokoju.

Wiedeń 7-go sierpnia. — *Politische Correspondenz* w liście z Petersburga cechuje wysoką doniosłość polityczną podróży arcyksięcia Karola Ludwika do Peterhofu, która uważaną być może w pewnym stopniu za odpowiedź na zeszłoroczną wizytę kromieryską i dowodzi trwałości stosunków przyjaznych pomiędzy Austrją i Rosją, tudzież nienadwątlonego niczem przymierza trójcesarskiego.

Wiedeń 7-go sierpnia. — *Pesther Lloyd* dowiaduje się o warunkach przyjaźni *(entente)* austrjacko-niemieckiej, które jutro w Gasteinie mają być w ścisłą formę przyobleczone. Przyjaźń ta ma na celu obronę wspólną przed polityką zaczepną innych potęg w Europie, tudzież postawienie tamy naruszeniu pokoju. Książęta krwi niemieckiej, panujący w Bukareszcie i Sofji, mają współdziałać w tem przedsięwzięciu.

Wiedeń 7-go sierpnia. — *Politische Correspondenz* donosi o pojawieniu się band w Macedonji, które wszakże zdają się nie posiadać charakteru politycznego i nie pochodzą z Bułgarji.

Rzym 7-go sierpnia. — W Medjolanie wybuchnęła ogólna zmowa piekarzy. Obawiają się zaburzeń.

Madryt 7-go sierpnia. — Nowy minister skarbu Pinggerver oświadczył, że będzie trzymał się tej samej polityki finansowej, co jego poprzednik Camacho

(Ajencja północna.)

Peszt 7-go sierpnia. — Tisza powrócił tu dziś po południu.

Nisz 7-go sierpnia. — Posiedzenia skupczyny zostały odroczone do 17-go października.

Nowy York 7 go sierpnia. — Wczoraj przed sądem w Meksyku toczyła się sprawa redaktora Cattinga. Oskarżony zaprzeczył kompetencji sądu i oświadczył, iż woli zwrócić się do swojeg o rządu. Pomimo tego sędziowie uznali Cattinga winnym, odłożyli jednak wykonanie wyroku na dni dwanaście.

Telegramy handlowe.

Berlin 7-go sierpnia (po południu).

Usposobienie dziś nieco mocniejsze, jakkolwiek wyraźnych do tego powodów nie ma. Chyba długa od interesów wstrzemięźliwość zwiększyła na chwilę zapotrzebowania. Wartości spekulacyjne nieco wyżej. Akcje kredytowe zyskały 1 m. Wartości bankowe bez zmiany. Kolejowe nieco mocniej jeszcze niż wczoraj. Na polu rent obcych również ruch nieco większy. Kursa o drobnostkę wyższe. Wartości rosyjskie i ruble mocniej trochę. Żyto w obu terminach zyskało 1½ marki na cenie.

Berlin 7-go sierpnia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	197.90	Akcje kredytowe .	455.—
Weksle na Warszawę	197.80	Listy zast. ser. I-ej	62.20
Wek. na Peters. krótk.	197.60	Weksle na Lon. krótk.	20.38
Wek. na Peters. dług.	196 30	„ „ „ długot.	20.31
Bil. ban. ros. na dost.	198 25	Żyto w tow. gotow.	128.—
Wschodnia poż. II em.	61 30	Żyto na jesień .	129.—

Zwyżkę drobną kursu rubli przyniosły powyższe telegramy. Jest ona jednak mało doniosłą, tylko w kursie tranzakcji końcomiesięcznych widnieje 25 f. wzrostu kursowego, podczas gdy inne kursa rubli dotyczące pozostały bez zmiany. Przytem wydaje się to wzmocnienie usposobienia prawdziwie przygodnem, wypadkowem i ufności w trwałość swoją nie budzi. Jutrzejsze szacowania wskażą dopiero kierunek działalności giełdzie naszej, gdyż nieco obniżone wczoraj kursa w zupełności notowaniom berlińskim odpowiadają. Kursa piątkowe były: 197.95, 198, 454, 126.50 i 127.50.

J. Wl.

Gdańsk 6-go sierpnia.

Pszenica cena najwyższa krajowa	—.—
„ „ regulacyjna bieżąca	6.85
„ „ na dostawę wrześ. i paź.	6 90
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu	4.35
„ „ regulacyjna	4.47
„ „ na dostawę wrzes. i paź.	—.—
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 6-go sierpnia 1886 r. na stacji „Praga„ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 100—104, średnia 90-98, ordynaryjna ———.

Żyto: wyborowe 74—75, średnie 71—73, ordynaryjne 65—70.

Jęczmień: wyborowy ———, średni 74—79, ordynaryjny —.—.

Owies: wyborowy 88—93, średni 82—86, ordynaryjny 70—80.

Gryka: ———. **Groch:** —.— **Kasza** jaglana wyborowa 130—145.

B. Werner et Comp.

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnienia I-ej klasy 147-ej Loterji klasycznej dnia 7-go sierpnia 1886 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
902	**100**	11951	**100**	16325	**1,000**
3140	**1,500**	12095	**100**	16445	**100**
7665	**100**	12720	**100**	17742	**100**
9050	**100**	13562	**100**	21146	**100**
9257	**500**	14393	**200**		
10961	**100**	14795	**100**		

Po Rs. 50 wygrały NN-ra:

166	6545	9546	11792	13802	15253	18309
2453	7056	10303	12526	13840	15289	19190
2636	7730	10410	12926	14077	16240	20526
3643	8588	11633	13738	14538	17353	20661
4161	9175	11713	13740	14972	17683	20712

Po Rs. 30 wygrały NN-ra:

1	2299	4198	5923	8206	10869	12780	15288	17867	20115	22421
10	2311	4224	53	51	10900	82	15420	17984	28	86
90	14	37	6078	8323	15	94	21	98	65	22550
112	20	38	6112	60	28	12939	15500	18033	68	73
31	99	72	64	8482	57	13282	46	48	20278	22640
60	2407	4324	79	8510	64	13321	59	18108	20326	63
258	59	63	6202	21	92	13499	70	18223	51	22781
373	73	94	12	45	11019	13520	15623	37	94	22903
94	2507	4406	26	8614	54	65	55	58	20430	28
517	16	13	82	55	91	13628	85	18366	38	23010
72	21	78	97	56	11124	68	96	95	61	23108
78	52	81	6324	83	32	73	15754	18484	71	42
79	55	4579	28	86	63	13761	75	85	96	49
606	2638	4645	6458	8799	70	89	15821	86	20505	74
41	94	4779	6534	8838	82	13801	33	18570	73	78
49	2739	88	6614	67	11304	37	37	18637	91	23231
94	2804	91	71	79	65	73	98	61	20610	77
716	62	96	98	8952	78	13908	15917	75	41	23409
77	67	4893	6739	78	11410	54	16079	80	94	39
909	90	4915	60	85	57	65	16152	18704	20708	
62	2919	16	6811	9095	11596	95	16223	59	65	
81	3068	30	18	9224	11607	14036	55	18816	80	
82	3121	5003	20	37	51	50	62	58	95	
1124	42	6	6946	42	55	75	99	18981	20878	
60	48	11	68	9460	87	83	16329	95	86	
1220	63	14	7026	9548	91	14196	40	19062	21003	
23	3285	71	7110	55	11705	14201	16411	66	24	
43	3342	80	7264	9619	12	14	32	79	42	
78	3410	96	70	82	55	98	98	19142	49	
82	38	5117	71	9706	11806	14315	16515	61	21261	
1302	48	45	7335	29	7	24	27	96	97	
57	69	95	66	54	11939	14433	91	19210	21303	
95	76	5212	77	91	65	75	16624	65	21402	
1401	86	50	90	99	12004	14508	16727	85	70	
19	3529	5365	7420	9943	33	37	39	95	85	
42	57	5413	51	66	37	47	16834	19328	21562	
1574	60	5509	7508	10184	12102	73	43	19436	21647	
1636	79	38	44	95	12205	14751	17088	19580	91	
1751	80	52	7602	10240	26	59	98	19606	21740	
1806	3660	5603	64	59	12319	14824	17109	81	65	
81	73	12	7720	10374	30	53	27	19721	21978	
1901	3736	81	7842	86	78	73	39	38	83	
26	3856	89	60	99	12400	14947	45	19821	22059	
56	67	94	7900	10404	64	61	46	35	22161	
2018	88	5705	34	8	81	66	67	86	72	
2105	3939	60	67	10576	88	87	17388	19964	22223	
64	73	5802	8005	10615	12501	15013	97	67	79	
78	78	18	43	60	23	41	17430	90	81	
2201	4034	28	51	76	40	50	17563	20035	22312	
43	54	32	55	86	54	93	17666	38	47	
44	4167	60	93	10704	65	15128	99	48	57	
95	77	5903	8108	10815	85	77	17799	57	67	
98	87	18	17	43	12744	15204	17805	69	96	

LOGOGRYF.

Z sylab: a, abd, bie, bin, cen, cja, czy, dus, da, den, dy, e, fo, hak, ho, i, i, ja, ka, kar, li, łat, na, raj, ro, ro, rum, so, so, sto, ter, tol, tra, ul, wiec, ze, ziem, ziz—ułożyć 15 wyrazów tak, ażeby początkowe litery składały imię i nazwisko sławnego kompozytora, a końcowe tytuł jego kompozycji.

Znaczenie wyrazów:

1) Rynek w Rzymie. 2) Wyspa na morzu Śródziemnem. 3) Sułtan turecki. 4) Półwysep azjatycki. 5) Herb. 6) Terytorjum półn. ameryk. 7) Papież. 8) Cyfra. 9) Ráj. 10) Roślina z rodziny palm. 11) Rzeka w Królestwie Polskiem. 12) Antisemita węgierski. 13) Jezioro w Królestwie Polsk. 14) Miasteczko w gub. mińskiej. 15) Podanie.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

— ***Treść n-ru 148 i 149 Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego:*** Karol Piloty (z portretem), pr. Walerję Marrené. — Franciszek Liszt (z portretem), pr. Jana Kleczyńskiego.—Jan Lam (z portretem), pr. M. Wiszowatego. — Głos prostaczki (wiersz), pr. Klemensa Podwysockiego. — Faure o śpiewie. — „Dziewczę z chaty za wsią" Z. Mellerowej i J. K. Galasiewicza (rysunek). — Pomiędzy nami (romans) O. Schubina. Współczesna poezja w Ameryce, pr. Severusa.— Przegląd teatralny („Dziewczę z chaty" i „Klara Soleil").—Kronika (Teatr, muzyka, sztuki plastyczne, nekrologja).

Feljeton: Model na bohaterkę, komedja w 1 akcie Henryka Holpeina, przekład Wł. Bogusławskiego. Farmoza. Dramat w 4 aktach wierszem, Augusta Vacquerie, przekład Konstantego Gadomskiego.

Dodatek nut: F. Schwarzenka. Etiuda nr 6 na fortepian.

Prenumerata wynosi w Warszawie rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

Nowo-przybywający abonenci, opłacający ***Echo*** za III ci i IV-ty kwartał, mogą otrzymać za opłatą 1 rubla premjum za rok 1866 „kompletne wydanie dzieł Fr. Chopina w 6-ciu tomach". (955)

P. Tytus Kowalski, współwłaściciel firmy „Penkala, Bober, Kowalski", ***wyjechał do Niżniego-Nowgorodu po zakup futer.***

— ***Doktor i akuszer F. Guliński*** przeprowadził się na ***Nowy-Świat 59*** nowy, przyjmuje chorych od 3 do 6-ej po południu. (2445)

— ***Benjamin Lewinson,*** adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy, Graniczna 10. (2768

— ***Od Lecznicy przy ul. Długiej 21.*** Dr ***Ołtuszewski*** rozpoczął przyjęcie chorych z cierpieniami wewnętrznemi, specjalnie płuc, krtani i jamy noso-gardzielowej od 1—2 codziennie. (2766

— ***Byłych członków, a dłużników Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów dawnej Akademji, a obecnie politechniki we Lwowie,*** wzywa wydział, aby najdalej do dnia 5 września 1886 roku długi swoje zwrócili, albo też co do zwrotu takowych z wydziałem się ułożyli, w przeciwnym bowiem razie sami przypiszą sobie wszelkie możliwe następstwa swej opieszałości. Wydział bowiem zdecydowany jest do chwycenia się wszelkich jaknajenergiczniejszych środków, celem ściągnięcia należytości Towarzystwa.

We Lwowie dnia 3 sierpnia 1886.

Chryściński prezes. (941) *Gawlikowski* sekretarz.

— Kob. lekarz dentysta ***Olga Scholten,*** Jasna nr 3, parter, od placu Zielonego trzeci dom, najlepsze zęby sztuczne od rs. 1 z gwarancją. (2580

— Henryk ***Konic,*** adwokat przysięgły, mieszka przy ulicy Erywańskiej nr 5. (2759)

— ***Budowniczy Władysław Mierzanowski przeniósł kancelarję na ulicę Elektoralną nr 3.*** (957)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do Nieszczęśliwej.*

Ideałem moim była, jest i będzie na zawsze *J. C.*

(2765) *Bratek.*

— **Pani Hr. Chł.** Z własnego doświadczenia mogę upewnić W-ną Panią, iż najlepiej zaasortowanym, najrzetelniejszym i najelegantszym zakładem tego rodzaju jest **Warszawski Magazyn Żałobny i Pogrzebowy,** Senatorska nr 32, wprost kościoła. **L. C.** 938

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 popoł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 ano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	4	58 po poł.	8	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina . .	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: do *Skierniewic stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3 min. 15 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

— **Statki parowe Fajansa odchodzą**: Pośpieszne do Płocka i Włocławka codziennie o g. 6-ej zrana.— Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. $8^1/_2$ zrana. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w niedziele, wtorki i czwartki o g. $5^1/_2$ zrana. — Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji w poniedziałki, środy i piątki o g. 7 rano.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu wczorajszym otworzyłem

Skład Herbaty,

Cukru, Towarów kolonjalnych, Owoców i wszelkich artykułów spożywczych,

pod firmą

A. KOSTORKIEWICZ,

Plac Teatralny № 18, w domu pp. Kanoniczek,

gdzie kupujący zaopatrzyć się mogą w towar dobry, po cenach przystępnych.

Długoletnia praca moja w tym zawodzie, daje mi rękojmię, że najwybredniejszym wymaganiom zadość uczynić będę w możności i w tem zapewnieniu polecam się łaskawym względom. 1595R

A. Kostorkiewicz.

WARSZAWSKI MAGAZYN ŻAŁOBNY,

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE i FABRYKA TRUMIEN

SENATORSKA № 32 naprzeciw REFORMATÓW. TELEFONU № 134

1529R



poleca: Trumny metalowe i drewniane,—gotowe żałoby i wszelkie przybory pośmiertne,—oraz załatwia kompletne pogrzeby, począwszy od rs. 25,—ekshumacje i przewożenie zwłok z Cesarstwa i zagranicy,—oraz przewozi zwłoki z domów do kościołów i na prowincję na własnych wozach po rs. 3 za 1-szą godzinę, a po 2 za następne.

MEBLE

i Lustra do salonu, bardzo bogato **inkrustowane perłową macicą, słoniową kością i bronzem**, świeżo z Paryża sprowadzone, **za nadzwyczaj tanią cenę do sprzedania.**

Orla № 5 nowy, mieszkania 4. 1596R

SZKOŁA REALNA

6-cio-klasowa

EUGENJUSZA BABIŃSKIEGO,

Nowy-Świat Nr 39, w Warszawie.

Zapis uczniów na rok szkolny 1886/7, **rozpocznie się dnia 4 (16) Sierpnia r. b., lekcje zaś 16 (28) Sierpnia r. b.**

Kancelarja otwarta od godziny 10 rano. 1593R



1492R

CENNIK.

Gatunki nowe najlepsze:

1. Półwytrawne, . rs. 2.50.
2. Wytrawne . . . „ 2.50.
3. Różowe jasne, . „ 2.50,
4. Różowe ciemne, „ 2.50.

Gatunki dawne:

5. Imperatorskie, . „ 2.—
6. Rossyjskie Szamp. „ 2.60.
7. Musujące lak biały „ 1.35.
8. „ „ złoty „ 1.30.
9. „ „ czerw. „ 1.15.

Wody musujące z Fruktów i Jagód, butelka duża 60, mała 23 kop.



UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i splowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. Główny skład i fabryka w Londynie. 114 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w Perfumerji A. LIPINKA,

ulica Niecała № 1. 1430R

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krak.-Przedmieście Nr 55

i Skład detaliczny Żyrardowski na Tłomackiem Nr 1, róg Bielańskiej,

OTRZYMAŁY

ZNACZNE TRANSPORTA FIRANEK TIULOWYCH i GUIPUROWYCH

ANGIELSKICH, SZWAJCARSKICH i FRANCUZKICH, i polecają:

Firanki białe i crême w sztukach, łokieć od 22 kop. do rs. 1 kop. 10.

Firanki odpasowane białe i crême, okno od 6 rs. do 30 rs.

Firanki kolorowe, Story, vitrâges, Kapy na łóżka i Serwetki antimacassar w wielkim wyborze deseni.

1535R

Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

Nauka i wychowanie.

Nauczyciele potrzebni do wykładu języków starożytnych w 4-klasowej szkole, pierwszeństwo mają znający język niemiecki. Wiadomość w hotelu Saskim pod № 27, od 3 do 5 po południu. 12265

Nauczyciel gimnazjum Page, pragnie udzielać lekcje języka francuzkiego. Może też takowe udzielać za mieszkanie w okolicy Nowego-Światu. Warecka 9, m. 39. 12399

Student uniwersytetu, medyk, poszukuje korepetycji.—Wiadomość Ogrodowa № 14, mieszkania 4. 1711

Potrzebna bona dobrego prowadzenia, katoliczka polka, posiadająca język niemiecki. Bracka róg Widok № 2, do właściciela domu. 12379

Nauczycielka gimnazjum, polka, udziela lekcje. Wspólna № 34, mieszkania № 7. Zastać można od godz. 6-ej do 8 ej po południu. 12437

Panienki kształcące się w Krakowie, znajdą pomieszczenie i troskliwą opiekę u pani Pohoskiej. Bliższa wiadomość w Warszawie: Aleja Ujazdowska № 6, u p. Niżyckiej.

Stancja dla uczniów. Wiadomość u rządcy domu: ul. Długa № 32. 42. 46/557. 12521

Była nauczycielka zakładu rękodzielniczego udziela lekcje kroju sukien damskich i wszelkich robót kobiecych: u siebie, po pensjach i w domach prywatnych. Warunki bardzo przystępne. Sposób ułatwiony. Bliższe informacje od godziny 3—6 po południu. Aleksandrja 15, m. 4. Dla niezamożnych panienek lekcje zbiorowe u siebie. Kurs rs. 3.

Nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcje u siebie i na mieście. Żurawia № 22, mieszkania 22. 12484

Z upoważnienia władzy szkolnej przyjmuję uczniów na stancję z zapewnieniem troskliwej i macierzyńskiej opieki. Złota 44, mieszkania 2, od 4 do 6. 1715

Na mocy upoważnienia Warszawskiej Dyrekcji naukowej nauczycielka II-go gimnazjum, polka, przyjmuje na stancją panienki uczęszczające do zakładów naukowych, zapewniając im pomoc w naukach, konwersację w językach obcych i muzykę. Cena przystępna. Wspólna № 34, m. 7. 1731

Posady i prace.

Dozorca, który pracował przez kilka lat w fabryce cukru rafinady zagranicznej; żona zna się na gospodarstwie i robocie ręcznej. Uprasza o jakiekolwiek zajęcie. Ulica Wronia 52, mieszkania 12. 12398

Młody człowiek, robotnik, mogący dać zapewnienie na tysiąc rubli, szuka zajęcia. Mostowa 28, sklep wiktuałów. 12308

Uczeń potrzebny. Handel kolonjalny Rafalskiej. Wolska 11. 12478

Potrzebne prasowaczki uzdolnione do koszul i drobiazgów. Świętokrzyzka 9. 12315

Maszynistki kompletnie uzdolnione do szycia bielizny, podręczne, do obrabiania dziurek i do nauki potrzebne zaraz. Sewerynów 14, mieszkania 14. 12492

Potrzeba zaraz zdolnej maszynistki do bielizny, znającej krój, oraz podręcznej. Elektoralna, pracownia bielizny. № 33 sklepu.

Potrzebni są zaraz: kasjerka lub kasjer, kaucja gotówką do rs. 300, oraz subjekt fryzjerski. Marszałkowska 136, w zakładzie perfumeryjno-fryzjerskim. 12408

Kasjer i buchhalter doświadczony, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca stałego, na godziny lub też do uregulowania ksiąg zaległych. Reflektanci złożyć raczą adres pod № 1000 kantorze Kur. 12429

Praktyki bezpłatnej w chrześcijańskim sklepie bławatnym i trykotaży, poszukuje młoda, łagodnego charakteru i ujmującej powierzchowności dziewczyna. Oferty w kantorze Kurjera pod J. C. 12453

Potrzebnym jest rządca domu, pełniący już te obowiązki, z kaucją, pilny, energiczny, nie urzędnik. Wiadomość: Chmielna № 31, mieszkania 1. 12253

Potrzebny uczeń do składu materjałów piśmiennych, galanterji i wyrobów tabacznych. Elektoralna № 1. 1689

Potrzebne panny do fabryki kryz. ulica Długa № 20, szyjące na maszynach Singera i podręczne. 12410

Kowal uzdolniony, znający swój fach, specjalnie kucie koni, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, posiada własne narzędzia. Oferty proszę składać pod lit. S. G. w administracji. 12305

Posady pisarza poszukuje mężczyzna w średnim wieku, obeznany z czynnościami biurowemi, piszący po polsku i po rosyjsku; może także przyjmować przepisywanie na arkusze. Wiadomość na Łuckiej № 16 (26), mieszkania 22. 1710

Osoba inteligentna, średniego wieku, posiadająca kilkoletnie świadectwo, poszukuje miejsca (na przystępnych warunkach) do osoby wiekowej. Zna się na gospodarstwie, gotowaniu i szyciu. Adresy przyjmuje kantor Kurjera dla E. Z. 12436

Położenie moje biednej wdowy jest rozpaczliwe z powodu długo i ciężko przebytej choroby mego syna, błagam w imię Boga o jakiekolwiek zajęcie dla niego, choćby tymczasem za życie; ładnie pisze po rusku i po polsku, jakiś czas pracował przy techniku i jeometrze. Ulica Leszno № 35, gdzie skład węgli. 1708

Subjekt handlowy z kilkonastoletnią praktyką, obeznany dokładnie z buchhalterją podwójną i pojedyńczą, włada i pisze językiem polskim i niemieckim, obeznany praktycznie z prowadzeniem ksiąg w gospodarstwach przemysłowych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i rekomendacjami swoich chlebodawców, poszukuje stosownego umieszczenia. Łaskawe oferty pod lit. M. B. C. № 23 do biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 1700

Rzeźbiarz Will poszukuje czeladnika i zdolnego terminatora mówiącego po polsku i po niemiecku. Krochmalna № 35. 12529

Potrzebny czeladnik ślusarski. Mylna № 9, u ślusarza. 12530

Osoba znająca krój krawieczczyzny i szycie na maszynie poszukuje zajęcia. Niecała № 6, mieszkania 6. 12534

Uczeń do handlu kolonjalnego potrzebny zaraz. Stare-Miasto 22. 12538

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, do trojga dzieci. Ul. Żelazna № 20 lit. C. 12535

Praktykanta poszukuję do warsztatu mechaniczno-ślusarskiego. Krakow.-Przedmieście № 44. — F. Kopić. 1735

Do składu wódek pod firmą K. Schnaider, przy ulicy Twardej № 24, potrzebny jest chłopiec na praktykę, z uczęszczaniem do szkoły handlowej. Z prowincji otrzyma pierwszeństwo. 12515

Młodzieniec 17-letni z przyzwoitego domu, z cztero-klasowem wykształceniem, pragnie umieścić się w jednym z zakładów handlowych lub przemysłowych. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem J. M. w Piotrkowie poste-restante. 12518

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki: polski i niemiecki, znająca gospodarstwo domowe i wiejskie, mogąca się zająć dziećmi, pragnie przyjąć miejsce w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: Pańska 96, mieszkania № 38. 12516

Osoba młoda, wykształcona, dobrego towarzystwa, mówiąca po niemiecku, francuzku i angielsku, życzy sobie wyjechać na miesiąc, jako towarzyszka do wód lub zagranicę. Wiadomość: Chmielna 92 nowy, mieszkania 12. 12527

Malarki znajdą stałe zajęcie w fabryce zabawek. Czerniakowska 94. 1721

Zakład maszyn do szycia i reperacji Antoniego Frankowskiego, potrzebuje zdolnych mechaników i uczniów. Marszałkowska № 129. 12514

Kupno i sprzedaż.

Zakład stolarski Jana Ojrowskiego, ulica Szczygla № 4, posiada znaczny wybór od najwykwintniejszych do najskromniejszych garniturów salonowych mebli, czarne, orzechowe i foteliki biurkowe czarne, orzechowe i dębowe męzkie i damskie stoliki do kart. 12211

Fortepian krótki, nowo-skórkowany, mocny, o 6-ciu oktawach do sprzedania za rs. 60. Marszałkowska № 118, m. 3. 12380

Posadzki dębowej 400 łokci, koła wszelkich rozmiarów i krzesła dębowe różnych fasonów, z siedzeniem fornirowem amerykańskiem, poleca dom handlowy, Rudnicki i S-ka, Senatorska 29. 1706

Do sprzedania fortepian o pół 7-mej oktawy, w dobrym stanie, za rs. 75. Chłodna № 60, mieszkania 16. 12328

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 12307

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Maszyny pończosznicze № 9, 11 i 13, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 36, m. 11.

Maszyna do obuwia jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Leszczyńska 12. Wiadomość u p. Kosakowskiej. 12418

Maszyna pończosznicza szwajcarsko-angielska, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 12, mieszkania 19. 1712

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12439

Do sprzedania klacz rosła kareciana, ujeżdżona w pojedynce, faeton i chomonta angielskie. Wiadomość: Wielka № 45, u stangreta. 12467

150 rubli zarobi ten, kto kupi urządzenie sklepowe, kompletne, natychmiast, bardzo tanio. Szczygla № 6, stróż wskaże.

30 okien i dwoje drzwi balkonowych, dubeltowych, dwuskrzydłowych, z okuciem, używanych do sprzedania. Ul. Zielna № 24 nowy. 12372

Maszyna Whelera i Wilsona i wózek dziecinny, do sprzedania. Rymarska, za żelaznemi kratami w probierni, m. 16. 1705

Gazmotor lub maszynę parową o sile 2—4 koni kto ma do zbycia, proszę złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod słowem „Gazowy.” 12362

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, dębowe urządzenie, łóżka, szafa, biurko, szeslong, firanki. Sienna 13, mieszk. 52, 5-ty dom od Marszałkowskiej. 11920

Wazony, patery, kolumny, popielniczki, lichtarze, przyciski, kałamarze z florenckiego marmuru, do sprzedania. Nowy-Świat № 22, mieszk. 20. Przyjmuje się reperacje. Jabłczyńska. 11696

Garnitur mebli mało używany, koteliną jedwabną kryty, za nizką cenę. Bracka № 10, mieszkania 2. 12215

Wyżły, szczenięta, rasy ponter, do sprzedania. Nowy-Świat № 34 nowy, u stróża.

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy, buduarowy, szafy, kredens, stół, krzesła, komoda, stoliki do kart, bibljoteczka, stolik samowarowy, szafki małe, biurko, tremo, umywalka, lustro, dywany, firanki, tanio sprzedaję. Marszałkowska № 41 (nowy 111), między Złotą i Chmielną, front, 1-e piętro, m. 16. 12333

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Garnitur mebli salonowych, lustra, garniturek buduarowy, krzesełka fantazyjne, łóżka, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, kandelabry, biurko damskie, męzkie.— Marszałkowska 37/105, mieszkania 3. 12469

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwuosobowa, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15, wiadomość w biurze właściciela domu. 1719

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4.

„Wschód.” Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Pinczerki malutkie białe do sprzedania. Królewska 29, mieszkania 41. 12512

Fortepian Zakrzewskiego do sprzedania, 180 rs. Karmelicka 18, 2-e piętro, front, mieszkania 4. 12520

Kłosy, komplet cały tego znanego pisma oprawny w płótno, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ul. Śliskiej pod № 14 nowym, mieszkania № 8, od godz. 11-tej do 2-ej z południa. 1730

Interesa handl. i majątk.

Urzędnikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Marszałkowska 129, m. 5, od godz. 4—6.

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Mokotowska 5.

Sklep z dwoma pokojami do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w cukierni, Nowy-Świat № 41. 12494

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowo-Karmelicka № 15. 12473

Do sprzedania tanio sklep elegancko urządzony, bez towaru, po magazynie obuwia, z klijentelą wyrobioną. Ulica pryncypalna. Wiadomość: kiosk, przy Koperniku.

Na garbarnię lub inną fabrykę, do wydzierżawienia budynki obszerne, z podwórzami i obfitą, bardzo dobrą wodą, za rogatkami. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1717

Ważne na czasie, potrzebny jest zaraz wspólnik z 2-ma tysiącami rubli z udziałem w pracy, do prowadzenia interesu przemysłowego—interes pewny i prawy, a będąc kasjerem własnych pieniędzy i współki, będzie miał pewną gwarancję, cały ten interes tylko osobiście w porozumieniu uskutecznić można. Starozakonny do współki należeć nie może. Oferty w kantorze Kurjera pod L. Z. L. 12416

Poszukuje się wspólniczki lub wspólnika, posiadającego 4,000 rs., do mag. konfekcji, egzystującego od lat kilkudziesięciu. Uprasza się o składanie oferty w administracji Kur. Warsz. pod lit. B. C. 12414

Do sprzedania trzy folwarki po kilkanaście włók, przy szosie pod Warszawą.— Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy. 12466

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania nie drogo, w dobrem miejscu, dający zupełne utrzymanie. Wiadomość w składzie cukrów Zilma, Zimna № 3. 12449

Rs. 2,000 potrzebne na spłatę na 1-szy №. Wiadomość: ulica Królewska № 1, w sklepie kwiatów. 12424

Do sprzedania 1 magiel wiedeński nowego systemu. Wiadomość w składzie węgli: ulica Grzybowska № 55. 11889

Folwark włók 4, z ładną rezydencją 9 wiorst od rogatek, do sprzedania. Wiadomość: Zielna 26, mieszkania 23, do godziny 10 i od 4—6. 12343

Rs. 6,000 do 7,000 jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Karmelicka № 30/16, mieszkania 3, od godz. 9 do 11 rano i od 2—7 wieczorem.

Fabryka fajansu niedaleko od Warszawy, do sprzedania lub wydzierżawienia. Budynki rozległe, mogą także służyć do urządzenia innej fabryki. Wiadomość przy ulicy Nalewki № 41 nowy, mieszkania 2. 1520

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzednia. Browarna 20. 12359

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Magle do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Grzybowska 56 dawny. 12318

Karczma do wydzierżawienia od Nowego-Roku, w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu, u właściciela.

Rs. 30,000 potrzebne są na 1-szy № hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Towarzystwie 28,000 rs. Adresy pozostawić: magazyn mód pod firmą „W. Pilecka & Comp,” ulica Czysta № 6. 12541

Bardzo tanio jest do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny, z mieszkaniem. Wiadomość: ulica Solna № 17, m. 8. 12522

Apteka do sprzedania na dogodnych warunkach, z domem lub bez, w mieście powiatowem Mazowiecku, 5 wiorst od kolei. Wiadomość na miejscu. 12523

Polka z Poznańskiego poszukuje pachtu mlecznego od 1-go Października, pod Warszawą, lecz nie dalej jak 10 wiorst. Łaskawe oferty przysłać pod adresem: M. J. poste-restante Miłosław via Aleksandrow w Księztwie Poznańskiem. 12524

Sprzedaje się tanio 30 morgów ornego gruntu, z łąką, przy szosie i rzeczce, około miasta Nowo-Mińska, w okolicy leśnej i pięknej. Wiadomość: ulica Nowo-Wielka domu № 4 nowy, mieszkania 8. 12531

Potrzebną jest suma rs. 7,500 na majątek ziemski, włók 20, w gubernji Warszawskiej po towarzystwie rs. 8,200. Wiadomość piśmienną proszę złożyć na ulicy Brackiej № 20, mieszkania № 11, dla przesłania interesantowi. 12537

Rs. 1,750 jest do odstąpienia zaraz na dobrej hypotece i procencie. Wiadomość: Rudnicki i S-ka, Senatorska № 29. 1732

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia 2 pokoje kawalerskie: frontowy za 8 rubli, od podwórza za 6 rs. miesięcznie, wejście główne, 3-e piętro, stróż wskaże. 1709

Trzy, oraz dwa pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem do wynajęcia od 1 Października r. b. Nowolipie 17, u właściciela domu. 12034

Salon elegancko umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, mieszk. 5. 12465

Pomieszczenie dla nauczycielek z całodziennem utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24, wprost Saskiego Placu. 12319

Duży warsztat sklepiony na szynach i asfaltowa podłoga ze składami i mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Leszno 88/693.

Za rs. 7 miesięcznie pokój z przedpokojem, dla kobiety lub mężczyzny, zaraz. Nowogrodzka 33, mieszk. 7, (róg Marszałkowskiej), od 5-ej do 7-ej. Może być z meblami. 12370

Przy Krakow.-Przedmieściu na Bednarskiej № 29, do wynajęcia zaraz, lub od Października, salon, pokój, dwa balkony od frontu, przedpokój wspólny, za rs. 200 rocznie. Mogą być dodane meble. 12317

Lokal z 8 lub 9-ciu pokojów obszernych ze wszelkiemi wygodami, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, do wynajęcia od Października lub i wcześniej. Smolna 25, drugi dom od Nowego-Światu. 12322

Mając lokal obszerny, chcę pomieścić u siebie 4 osoby, młode—może być i fortepian do użytku, za całodzienne utrzymanie, oraz lokal żąda się rs. 250 rocznie. Reflektanci raczą składać oferty w kantorze Kur. Warsz. pod literą B. utrzymanie. 12448

5 pokojów, 2—1 i sklep z wygodami zaraz lub od 1-go Października. Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 12459

Dom duży, przy brzegu ulicy Pawiej obok Nalewek, z dochodem pewnym 5,300 rs., na 11$^0/_0$ do sprzedania, lub zamiany na dom na prowincji z dopłatą, na sumy dobrze lokowane lub place. Wiadomość u adwokata Hubermana, Plac Krasiński 2, od 5-ej do 8-ej wieczorem. 12481

Pokój jeden lub dwa umeblowane, usługa. Chmielna 12, mieszkania 5. 12509

Sklep z pokojem lub bez, do wynajęcia u gospodarza. Chmielna 108. 12540

Pokoik dla spokojnego lokatora. Świętokrzyzka № 27, mieszkania 13. 12526

Piekarnia do najęcia każdego czasu. Piekarnia do najęcia od 1-go Października; trzy pomieszkania po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, stajnie, wozownie. Wiadomość: Nowogrodzka 16, mieszkania 1. 12525

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer,” Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Suknie i bieliznę damską przyjmuję do roboty. Chłodna 32, mieszk. 11. 12212

Wszelką krawieczczyznę, bieliznę, przyjmuję do szycia bardzo tanio. Nowolipie № 30, mieszkania 53. 12292

Maszyny do szycia reperuje dokładnie i tanio mechanik Markiewicz. Marszałkowska 123, (róg ulicy Siennej). 12397

Kąpiele żelazne wzmacniające wiślane i prysznic, ceny od 15 do 50 kop. Grzybowska 32. 12458

Mapa Poglądowa Królestwa Polskiego ułożona przez J. Wojcicką, jest do nabycia oprawna po rs. 5, nie oprawna po rs. 3 za egzemplarz, w litografii W. Główczewskiego, Królewska 29. 12430

Repetiery: antyk złoty, z ruchomemi figurkami i dwa nowszej konstrukcji: kryty i otwarty wielkiej dobroci, oraz najświeższej konstrukcji remontoiry, repetiery, u zegarmistrza Piotra Smalec, Mazowiecka № 2.

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczczyznę damską. Wilcza 6, mieszk. 8. 12539

Po znacznie zniżonych cenach na sezon letni, poleca się zakład najmu ekwipaży, Jerozolimska 21, Bracka 13. Zakład ten jest do sprzedania. 12517

Akuszerka była starsza Instytutu Położniczego w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić WW. panów doktorów, a także osoby spodziewające się słabości, że zamieszkała na Elektoralnej ulicy № 4, ma osobne pokoje dla rodzących i zaopatrzoną jest we wszystkie utensylja wymagane dziś przy antyseptycznej obsłudze porodu, gwarantującej jak wiadomo wraz z bacznym nadzorem zdrowia rodzących. Opłata za utrzymanie ze wszystkiem rs. 1 za dobę. 12191

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Jest do umieszczenia mamka, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu. Ulica Niecała № 9, stróż wskaże. 12421

Zgubiono główkę kobiecą z kości słoniowej od parasola. Znalazca otrzyma rs. 1 za odniesienie na ulicę Piękną № 31/21, mieszkania 1. 12528

Nagrody rs. 3. Dnia 5 Sierpnia zginął pies wyżeł, z rasy ponterów, maści kasztanowatej, pod piersiami biały, kto go odprowadzi lub da znać na ulicę Danielewiczowską pod № 16, do stróża, otrzyma powyższą nagrodę. 12438

Prawdziwej rasy szczenięta pinczery są do sprzedania. Tamże do wynajęcia zaraz stajnia i wozownia na skład lub konie. Wiadomość: Nowy-Świat № 36, m. 6. 12511

Zginął pies wyżeł ceter, sierci żółtej; upraszam o odprowadzenie go na ul. Dziką № 1, za wynagrodzeniem. Nieprawy posiadacz sądownie karany będzie. 12471

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Доволено Цензурою Варшава 27 Іюля (8 Августа) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.